

1942

1

4152

4152 WOK

### Przebieg w obozie

Plut. Władysław Jędrzej nr. 30. II. 1893 r. w Działowie pow. Lublinska (Głusk) zgłosił się zawiadomieniu angielskiej w sprawie roku 1918. jako ochotnik do armii Polskiej w Francji i walczył w szeregach na froncie, po przyjeździe do polskiej byłej na francusko-Bolszewickim froncie byłym rannym pod Linnam. Po zwolnieniu i przybyciu na Głusk zgłosił się do Policji Woj. II. jako st. post. gdzie pełnił służbę. Dnia 2. kwietnia 1940 r. został aresztowany i zamknięty w więzieniu w Przemysku dnia 28. 4. 40 r. wywieziono na Sibir do tajgów Zapetgrodek - Tomsk i tam umieszczony w obozie, chodził do robot lasnych. W obozie było nas 1800 mężczyzn w tym 18. polskich a reszta sędziw w dniu siódmy pracowali a na noc zabierany przez Enkardę do spisywania i przesuwania protokularnego. Przy spisywaniu protokółu karucano mi, że byłem w Polsce organizatorem i przebiegiem roboty narad a przede wszystkim materiałem do partii komunistycznej i hitlerowskiej. Podczas przesuwania nie wolno było się ruszać tylko stać twarzą do ściany, tak przeszedł noc i na rano zwolniono i do pracy dziennej w której musieliśmy się siódmy pracować. Na dzienne wyżywienie otrzymaliśmy 1. kg. chleba i 1/4 litra kawy, chleb który my otrzymywaliśmy to był jak glina nie wypieczony którego nie można było spożyć, jak go spożył to dostał ogromną boleść, a kawa była wodą zamoczona z jakimś plewami. Po trzech byliśmy na twarzy grubsi i po całym ciele. Jak wspominałem się o innym wyżywieniu to nam zostali odpowiedzieć, "ktoś chce przyjechać a jak nie przyjedziesz to polećmyś do polskiej

~~ja~~ tak i tak nie powrociła. Tak przechodziły  
 dni tygodnie i miesiące. Przy przeznaczeniu  
 przez Entenkunde to zostałam kilka razy tak pobity  
 do nieprzytomności i oblane wodą, a, że bym się  
 nieprzytomniła i dalej im odpowiadać na pytania  
 raz zostałam odwieziony do szpitala do Tomoska.  
 Po jednym miesiącu przebyciu w szpitalu zostałam  
 zwolniona zaś do pracy i tak pracowałam do  
 1. lutego 1941r. Dnia 1. II. 1941r. zostałam odwieziony  
 do szpitala na zapalenie płuca i tyfus, przebyłam  
 tam 3. miesiące. Po wyleceniu mnie w szpitalu  
 zostałam zwolniona i otrzymałam zaświadczenie  
 od lekarza, że ja jestem zdolny do pracy tylko  
 w pokoju, to jest na miejscu siedzącym, pomiaraki  
 miałam tylko tyle, że co się utrzymałam o lasce.  
 Po ogłoszeniu się ze szpitala z owym zaświadczeniem  
 w inspektora tego obrotu to otrzymałam odpowiedź to nie  
 powracajcie szukać po takiej pracy dla mnie żadna,  
 tak chodziłam kilka miesięcy o godność i bezradny  
 tylko prosząc kolegów w obrotu i tak nie coś  
 mnie utrzymywali. Znalazłam jednego kolegę  
 Frankowki Jan od Przemyśla i tak mnie utrzy-  
 mywał dopomagając do życia który zapisał  
 i zabijał psy który nim się nadarzył, w tym  
 sposób przyszedłam do życia i zdrowia.  
 W lipcu sierpniu słowiańskim się, my polacy  
 możemy się gościć do armii polskiej, w tym  
 czasie nas się 40. miesiącem i odjechalismy  
 do Buronku. Ja zabrałam się za pomoc  
 p. Grabiego Kulewskiego od Lwowa. W Buronku  
 skierowano nas na Uzbekstan tam nas po-  
 dzielono na koczownicze, ja zostałam się do

do Kotehornu Stalina. Po przebyciu w Kotehornie  
 Stalina pracowaliśmy przy wacie, otrzymaliśmy  
 20 gram lewosobów i 1/2 litr. kupy. Po miesiącu  
 pracy odwieziono nas do Kaxakstanu do Kotehornu  
 Stalin. W miesiącu 10. I. 42r. zgłosiłem się do  
 Komisji i odjechałem do wojska polskiego w  
 Cinkpaku. Dnia 24. II. 42r. zostałem zarejestrowany  
 i przydzielony do 4. kompan. 20. pu. pu. 8. dyw. w Cinkpaku  
 (Tashty). W kwietniu z kompan. wyjechałem do Palentz-  
 ny do Gedyry 4. kompan. 20. pu. pu. 8. dyw., w miesiącu  
 czerwca wyjechałem do Anglii ja musiałem pozos-  
 tać ponieważ byłem 50 rok życia. Dnia 14. VII 42.  
 byłem wysłany na kurs rumnikarski najpierw  
 do Pierdzerskoin w Palestynie, 15. listopada 42.  
 zostałem wysłany do Warsztatów broni italskich  
 Abassia - Cairo w Egipcie. Dnia 30. I. 1943r.  
 ukończyłem kurs i wysłany zostałem do Kampa  
 Warsztatowej Transportowej gdzie obecnie przebywam.

Wład Górec  
 plutonowy.